

21. BYĆ SIOSTRĄ I BRATEM JEZUSA POPRZEZ SŁUCHANIE SŁOWA (ŁK 8,19-21)

Cel

- rozpoznanie w słuchaniu Bożego słowa elementu budującego wspólnotę między ludźmi i Chrystusem

Metody

- analiza kontekstualna tekstu biblijnego
- teksty paralelne
- synektyka
- słoneczko

Materiały

- przemówienie Benedykta XVI do młodzieży w Krakowie z dnia 27 maja 2006 roku (zał. 21.1)

WPROWADZENIE BIBLIJNE

Zdarzenie opisane przez Łukasza w 8,19-21, podobnie jak w Mt 3,31-35 i Mt 12,46-50, ukazuje, jak dzięki działalności Jezusa powstaje Jego nowa rodzina, nowa wspólnota sióstr i braci Jezusa. Zarazem opowiadanie to stanowi zachętę będącą obietnicą: możemy być siostrami i braćmi Jezusa poprzez słuchanie i spełnianie Jego słowa.

Jacy „bracia”?

Narracja zaczyna się od stwierdzenia, że „Matka Jezusa i Jego bracia” chcą „przyjść” do Niego. Brak wzmianki o „ojcu” sugeruje, że w tym czasie Józef już nie żył. „Bracia” Jezusa są wspomniani w Nowym Testamencie kilkakrotnie: Mk 3,31=Mt 12,46; Mk 6,3=Mt 13,55 (z imienia); J 2,12; 7,3.5.10; Dz 1,14; 1 Kor 9,5; Ga 1,19, zaś „siostry” w Mk 3,32; 6,3=Mt 13,55. W języku hebrajskim i aramejskim słowo „brat” ma znaczenie szersze niż to, które my dzisiaj pod nie podkładamy: obejmuje również bliskich krewnych, najczęściej kuzynów, a nawet członków tej samej wspólnoty (miejscowości) lub narodu. Wspomniane tutaj pokrewieństwo fizyczne przekłada się na kuzynostwo.

Wizyta Maryi i krewnych Jezusa podyktowana jest pragnieniem „spotkania” Go, by Go „zobaczyć”. Tak oto otrzymujemy modelową dynamikę bycia uczniem: przyjść – spotkać – zobaczyć. Jezus tę postawę uzupełni o jeszcze

jeden element: słuchanie. Przeszkodą w zrealizowaniu tego zamierzenia wydaje się być „tłum”, który otacza Jezusa, uniemożliwiając dostęp do Niego. Dlatego też Matka Jezusa i Jego krewni „stoją na zewnątrz” (*Biblia Tysiąclecia* tłumaczy: na dworze). Owo „na zewnątrz” jest ważne teologicznie: odnosi się bowiem nie do jakiegoś domu, ale do „tłumu”, który jest przy Jezusie. Nie jest on bierny czy obojętny wobec Jezusa. By wejść w niego, stać się jego częścią, potrzeba jednego, co podkreśla Jezus: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je”. Ta postawa, przynajmniej słuchania, jest właściwa tłumowi, który nie jest wobec Jezusa anonimowy, lecz tworzy Jego rodzinę. Paradoksalnie fizyczni krewni Jezusa, by prawdziwie być Jego rodziną, muszą dołączyć do grona uczniów Jezusa, którzy słuchają Jego słowa i zamieniają je w czyn.

Jakie „słuchanie i czynienie”?

To pouczenie Jezusa zwraca uwagę na kilka elementów konstytuujących rodzinę Jezusa. Najpierw zauważa się imiona: „moja matka i moi bracia”. Pominięcie „ojca” wydaje się mieć względy teologiczne: „ojcem” bowiem tej rodziny Jezusa jest sam Bóg (por. Łk 6,35-36). „Matka” bez wątplenia w Ewangelii Łukaszej każe przywołać osobę Maryi, która jest przedstawiana jako model słuchania Bożego słowa (por. Łk 1,38.45; 2,19.51). Jej słuchanie wyraziło się w przyjęciu Słowa w siebie, wcieleniu Go w swoje życie i wydaniu Go na świat. To wszystko było możliwe dzięki zawierzeniu Bożemu słowu i posłuszeństwu wobec niego. „Braterstwo” jako wynik słuchania Słowa jest wyrażony poprzez termin „moi bracia” (w Mt 12,50 i Mk 3,5 mamy liczbę pojedynczą – „brat”, któremu towarzyszy „siostra”). Zastosowany pluralizm uświadamia mnogość możliwych odpowiedzi na Boże słowo (czynów), jak też mnogość dających odpowiedź (bracia).

Koncentrując się na samych czasownikach, należy podkreślić, iż Jezus przypisuje pierwszeństwo „słuchaniu”. Nie jest to tylko konsekwencja logicznego porządku, w którym słuchanie poprzedza i kształtuje czyny. Trzeba widzieć cały rozdz. 8, w którym Łukasz charakteryzuje prawdziwe słuchanie Bożego słowa. Najpierw czyni to poprzez przywołanie Jezusowej przypowieści o siewcy, w której ziarnem jest słowo Boga (8,4-15). Różne postawy wobec Słowa tam przedstawione są wezwaniem nie tylko do refleksji nad własnym słuchaniem, ale jeszcze bardziej do wzięcia odpowiedzialności za to, jak słuchamy: „Uważajcie więc, jak słuchacie!” (w. 18). Ta zachęta stanowi pomost między przypowieścią o słuchaniu Słowa a objawieniem prawdziwej rodziny Jezusa rodzącej się ze słuchania Słowa. Nie znaczy to, że „czynienie” schodzi na drugi plan. Przez nie dokonuje się weryfikacja słuchania Słowa.

O czynieniu jakiego Słowa chodzi? Ponieważ jego rezultatem ma być braterstwo, należy przytoczyć słowo Jezusa z Łk 6,35. Mówi tam Chrystus, że je-

steśmy synami Boga, a przez to braćmi, gdy „miłujemy naszych nieprzyjaciół, czynimy dobrze i pożyczamy, niczego się za to nie spodziewając”. Zatem słowo Jezusa, określone w tym kontekście jako „wola Boża” (Mk 3,35; Mt 12,50), to przykazanie miłości. Poprzez miłość uczniowie Jezusa stają się dla siebie nawzajem matką, siostrą i bratem.

KONSPEKT SPOTKANIA

I. Kto jest siostrą i bratem Jezusa?

- Głośne odczytanie Łk 8,19-21
- Analiza kontekstualna Łk 8,19-21 (kontekst: Łk 8)

II. Jak słuchać słowa Bożego, by być siostrą/bratem Jezusa? – przypowieść o siewcy

- Analiza przypowieści o siewcy z Łk 8,4-15
- Metoda „synektyki”

III. Jak słuchać słowa Bożego, by być siostrą/bratem Jezusa? – przypowieść o budowaniu domu na skale

- Analiza przypowieści o budowaniu domu na skale (Łk 6,46-49)
- Analiza tekstów paralelnych Łk 8,19-21 i 6,46-49
- Lektura przemówienia Benedykta XVI do młodzieży w Krakowie (27.05.2006)
- Metoda „słoneczka”

SCENARIUSZ SPOTKANIA

I. Kto jest siostrą i bratem Jezusa?

- Głośne odczytanie Łk 8,19-21

Przed lekturą wyjaśnić znaczenie terminów „siostra, brat” w kulturze semickiej, gdzie oznaczały generalnie krewnych, a niekoniecznie rodzeństwo (por. wprowadzenie biblijne).

- Analiza kontekstualna Łk 8,1-21

Możliwość takiego podejścia do Łk 8,19-21 wynika z faktu, że perykopa ta zamyka sekcję rozpoczętą w 8,1. Wskazuje na to:

a) jej obramowanie w 8,1-3 i 8,19-21, które łączy motyw Bożego słowa ogłoszonego przez Jezusa oraz wzmianka o konkretnych osobach, które Go słuchają;

b) całość tej sekcji łączy motyw Bożego słowa (ww. 1.11nn.18.21).

- Pytania orientujące analizę:

- a) Kim są bohaterowie występujący w 8,19-21?
- b) Co wiemy o „tłumie”? Co robi, kim jest w rozdz. 8?
- c) Co Jezus uznaje za podstawę więzi braterskiej, jaką możemy być związani z Jego osobą?
- d) Dlaczego można uznać Łk 8,1-21 za katechezę o słuchaniu Bożego słowa?

Sugestie do odpowiedzi

ad a)

Maryja, bracia, tłum, Jezus

ad b)

Dowiadujemy się o nim z kontekstu, którym jest 8,1-3 i 8,4 – w oparciu o te teksty można zidentyfikować niektóre postacie z tłumy oraz określić czynności podejmowane przez nich. Tłum ten nie jest anonimowy nie tylko dlatego, że niektóre postacie są nazwane z imienia, ale też dlatego, że jest on definiowany przez swoje słuchanie słów Jezusa.

ad c)

„Słuchanie i wypełnianie Bożego słowa”.

ad d)

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na przypowieść o siewcy, a szczególnie na w. 18: „Ziarnem jest słowo Boże”.

II. Jak słuchać słowa Bożego, by być siostrą/bratem Jezusa? – przypowieść o siewcy

- Praca w grupach
- Analiza przypowieści o siewcy z Łk 8,4-15
- Metoda „synektyki”

Metoda ta służy rozwiązaniu problemu wyjściowego (słuchanie słowa Bożego) poprzez przeniesienie na niego rozwiązań właściwych problemowi analogicznemu (zasianie ziarna, by wydało plon).

• Przebieg pracy

a) Odczytanie tekstu

b) Grupy otrzymują duży arkusz papieru z zapisanym zdaniem: „Ziarnem jest słowo Boże” (Łk 8,18)

c) W słupku pod zdaniem: „By ziarno wydało plon...” grupy mają zapisać czynności, warunki, osoby niezbędne dla zrealizowania tego celu, np. skopanie pola, wybranie kamieni, podlewanie, pielienie, ciepło itd.

d) Następnie rozwiązanie problemu analogicznego przenoszą na problem wyjściowy. Obok powstanie druga kolumna z nagłówkiem: „By słuchanie Bożego słowa przyniosło efekt...” Od każdego elementu z pierwszej kolumny prowadzi się strzałkę do drugiej kolumny. Na jej końcu uczestnicy zapisują, jak dany element warunkujący wzrost ziarna należy odnieść do słuchania Słowa.

- Prezentacja wyników pracy w grupach, które stanowią wskazówkę dla efektywnego słuchania Bożego słowa.

III. Jak słuchać słowa Bożego, by być siostrą/bratem Jezusa? – przypowieść o budowaniu domu na skale

- Alternatywnym tekstem, który pozwala przybliżyć postawę właściwą słuchaczowi Bożego słowa, jest przypowieść o budowaniu domu na skale (Łk 6,46-49).
- Odczytanie Łk 6,46-49
- Analiza tekstów paralelnych Łk 8,19-21 i 6,46-49

- a) Jakie zdania (słowa) są wspólne Łk 8,19-21 i 6,46-49?
b) Do czego Jezus porównuje Boże słowo w przypowieści o budowaniu domu?

ad a) „słuchać słowo Boże” i „wypełniać je” (Łk 8,21; 6,47.49)

ad b) do skały

- Lektura przemówienia Benedykta XVI do młodzieży w Krakowie z 27 maja 2006 roku (zał. 21.1).
- Praca w pięciu grupach
- Metoda „słoneczka”⁴¹

Na dużym arkuszu w kole wpisane zdanie: „Budować na Chrystusie-Skałe”. Uczestnicy otrzymują paski papieru – promienie słońca, na których mają zapisać propozycje Benedykta XVI dotyczące budowania życia na Jezusie. Tekst przemówienia został podzielony na 5 mniejszych fragmentów, z których każdy zostaje opracowany przez jedną grupę. Na zakończenie pracy grupy odczytują zdanie (myśl), które uznają w danym fragmencie za kluczowe dla owocnego słuchania Bożego słowa (budowania na Chrystusie). Zapisane na „promieniu”, zostaje przyklejone na arkusz papieru ze „słoneczkiem”.

• Zakończenie

Spotkanie można zakończyć modlitwą litanijną. Poszczególne wezwania są zaczerpnięte ze schematu porównującego słowo Boże z ziarnem lub z promienia „słoneczka” (zdania winny zostać przekształcone w prośby).

⁴¹ Prezentacja metody na s. 75.

PRZEMÓWIENIE BENEDYKTA XVI DO MŁODZIEŻY, KRAKÓW, 27.05.2006 (ZAŁ. 21.1)

1.

Budować na skale to przede wszystkim budować na Chrystusie i z Chrystusem. Jezus mówi: „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7,24). Nie chodzi tu o puste słowa, wypowiedziane przez kogokolwiek, ale o słowa Jezusa. Nie chodzi o słuchanie kogokolwiek, ale o słuchanie Jezusa. Nie chodzi o wypełnianie czegokolwiek, ale o wypełnianie słów Jezusa. Budować na Chrystusie i z Chrystusem znaczy budować na fundamencie, któremu na imię miłość ukrzyżowana. To budować z Kimś, kto znając nas lepiej niż my sami siebie, mówi do nas: „Drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i ja cię miłuję” (Iz 43,4). To budować z Kimś, kto zawsze jest wierny, nawet jeśli my odmawiamy wierności, bo nie może zaprzecić się samego siebie (por. 2 Tm 2,13). To budować z Kimś, kto stale pochyla się nad zranionym ludzkim sercem i mówi: „Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz” (J 8,11). To budować z Kimś, kto z wysokości krzyża wyciąga ramiona i powtarza przez całą wieczność: „Życie moje oddaję za ciebie, bo cię kocham, człowieku”. Budować na Chrystusie to wreszcie znaczy oprzeć wszystkie swoje pragnienia, tęsknoty, marzenia, ambicje i plany na Jego woli. To powiedzieć sobie, swojej rodzinie, przyjaciołom i całemu światu, a nade wszystko samemu Chrystusowi: „Panie, nie chcę w życiu robić nic przeciw Tobie, bo Ty wiesz, co jest najlepsze dla mnie. Tylko Ty masz słowa życia wiecznego” (por. J 6,68).

2.

Budować na skale, to znaczy również budować na Kimś, kto jest odrzucony. Św. Piotr mówi do swoich wiernych o Jezusie jako „żywym kamieniu, odrzuconym przez ludzi, ale u Boga drogocennym i wybranym” (1 P 2,4). Niezaprzeczalny fakt, że Bóg wybrał Jezusa, nie ukrywa tajemnicy zła, które sprawia, że człowiek jest w stanie odrzucić Tego, który go do końca umiłował. To odrzucenie Jezusa przez ludzi, o którym mówi św. Piotr, powtarza się w historii ludzkości i sięga również naszych czasów. Nie trzeba wielkiej bystrości umysłu, by dostrzec wielorakie objawy odrzucania Jezusa, również tam, gdzie Bóg dał nam wzrastać. Jezus niejednokrotnie jest ignorowany, jest wyśmiewany, jest ogłaszany królem przeszłości, ale nie teraźniejszości, a tym bardziej nie jutra, jest spychany do lamusa spraw i osób, o których nie powinno się mówić na głos i w obecności innych. Jeśli w budowaniu domu waszego życia napotykacie na tych, którzy pogardzają fundamentem, na którym budujecie,

nie zniechęcajcie się! Wiara mocna musi przejść przez próby. Wiara żywa musi ciągle wzrastać. Nasza wiara w Jezusa musi często się konfrontować z niewiarą innych, by pozostać naszą wiarą na zawsze.

3.

Budować na skale, to znaczy mieć świadomość, że mogą pojawić się przeciwności. Chrystus mówi: „Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom...” (Mt 7,25). Te naturalne zjawiska nie tylko są obrazem różnorodnych przeciwności ludzkiego losu, ale także wskazują na ich normalną przewidywalność. Chrystus nie obiecuje, że na budowany dom nie spadnie ulewny deszcz, nie obiecuje, że wzburzona fala ominie to, co nam najdroższe, nie obiecuje, że gwałtowne wichry oszczędzą to, co budowaliśmy nieraz kosztem wielkich wyrzeczeń. Chrystus rozumie nie tylko tęsknotę człowieka za trwałym domem, ale jest w pełni świadomy wszystkiego, co może zburzyć trwałe szczęście człowieka. Nie dziwcie się więc przeciwnościom, jakiegokolwiek są! Nie zrażajcie się nimi! Budowa na skale to nie ucieczka przed żywiołami, które są wpisane w tajemnicę człowieka. Budować na skale znaczy liczyć na świadomość, że w trudnych chwilach można zaufać pewnej mocy.

4.

Co to znaczy budować na skale? To znaczy budować mądrze. Jezus nie bez powodu przyrównuje tych, co słuchają Jego słów i stosują je w praktyce do człowieka mądrego, który zbudował dom na skale. Głupotą jest bowiem budować na piasku, kiedy można na skale, dzięki której dom będzie mógł się oprzeć każdej zawierusze. Głupotą jest budować dom na takim gruncie, który nie daje pewności przetrwania w najtrudniejszych chwilach. Kto wie, może i łatwiej postawić swoje życie na ruchomych piaskach własnej wizji świata, może łatwiej budować bez Jezusowego słowa, a czasem i wbrew temu słowu. Ale kto tak buduje, nie jest roztropny, bo wmawia sobie i innym, że żadna burza nie rozpęta się w jego życiu i w jego dom nie uderzą żadne fale. Być mądrym, to wiedzieć, że trwałość domu zależy od wyboru fundamentu. Nie lękajcie się być mądrymi, to znaczy nie lękajcie się budować na skale!

5.

Budować na skale to także budować na Piotrze i z Piotrem. Przecież to do niego Pan powiedział: „Ty jesteś Piotr, skała i na tej skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,16). Jeśli Chrystus, Skała, kamień żywy i drogocenny nazywa swojego Apostoła skałą, to znaczy, że chce, żeby Piotr, a razem z nim Kościół cały, był widzialnym znakiem jedyne Zbawcy i Pana. Tu w Krakowie, umiłowanym mieście mojego Poprzednika Jana Pawła II, słowa o budowaniu na Piotrze i z Piotrem oczywiście nikogo nie dzi-

wią. Dlatego mówię wam: nie lękajcie się budować waszego życia w Kościele i z Kościołem! Bądźcie dumni z miłości do Piotra i do Kościoła, który został mu powierzony! Nie dajcie się zwieść tym, którzy chcą przeciwstawić Chrystusa Kościołowi! Jedna jest skała, na której warto budować dom. Tą skałą jest Chrystus. Jedna jest skała, na której warto oprzeć wszystko. Tą skałą jest ten, do którego Chrystus rzekł: „Ty jesteś Piotr czyli Skała, i na tej Skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18). Wy młodzi poznaliście dobrze Piotra naszych czasów. Dlatego nie zapomnijcie, że ani ten Piotr, który przygląda się naszemu spotkaniu z okna Boga Ojca, ani ten, który teraz stoi przed wami, ani żaden następny nigdy nie wystąpi przeciwko wam ani przeciw budowaniu trwałego domu na skale. Co więcej, sercem i obiema rękami będzie wam pomagał budować życie na Chrystusie i z Chrystusem.